



SŁAWOMIR ŻBIKOWSKI

BAJKI

Z SUKCESEM W TŁE

JAK SKIEROWAĆ
SWOJE DZIECKO

NA DROGĘ
SUKCESU?

© Copyright by Złote Myśli & Sławomir Żbikowski, rok 2013

Autor: Sławomir Żbikowski

Tytuł: Bajki z sukcesem w tle

Wydanie I

Data: 24.05.2013

ISBN: 978-83-7701-754-8

Projekt okładki: Janusz Skierkowski

Redakcja: Magdalena Michalak, Sylwia Fortuna

Skład: Magda Wasilewska

Złote Myśli sp. z o.o.

44-117 Gliwice

ul. Toszecka 102

www.ZloteMysli.pl

e-mail: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Spis treści

Wstęp.	5
Zakęcie	13
Przemiana Niedźwiedzia Aleksa.	27
Magiczne zakęcie.	41
Studnia życzeń	53
Jak zostać mistrzem.	65
O trzech świnkach	75
Uwierzyć w siebie	91
O żółwiu.	105
Dziwny stwór	115
Łąka o poranku	123

Studnia życzeń
czyli o umiejętności
stawiania sobie celów



Co było w szkole? — mama kaczką w ten sposób zwracała się do Zuzi, niemal każdego dnia po powrocie z pracy.

— Nic szczególnego. No po za tym całym planowaniem.

— Planowaniem? — mama nagle zainteresowała się tematem. Zaprzestała krzątania po kuchni i usiadła obok córki. — Opowiesz mi o tym?

— Pani mówiła nam, że w życiu bardzo ważne jest planowanie różnych czynności. A poza tym, powiedziała coś, czego do końca nie rozumiem.

— Tak, a co to takiego?

— Pani powiedziała, że najważniejszą rzeczą w życiu jest to, aby stawiać sobie cele — tu Zuzia zrobiła przerwę i spoglądając na mamę, wykrzywiła swój żółty dziobek w grymasie niezadowolenia. — Wiesz, mamó, ja nic z tego nie rozumiem.

— To nic, skarbie. Jeśli chcesz, to spróbuję ci to wytłumaczyć po swojemu. Co ty na to?

— Wspaniale, mamó! — wykrzyknęła zadowolona Zuzia.

— No dobrze, ale najpierw powiedz mi dokładnie, co na ten temat mówiła pani nauczycielka.

— Pani powiedziała, że cele to tak jakby marzenia, tylko że zapisane na kartce papieru. Powiedziała również, że zapisanie celu jest jedną z najważniejszych czynności, jakie należy zrobić, aby zrealizować własne marzenia. Ale ja nie jestem w stanie pojąć, jakie znaczenie ma to, że zapiszę swój cel. Przecież równie dobrze mogę je wypowiedzieć, a potem zapamiętać, tak aby pozostało w mojej głowie. To nawet prostsze, no nie?

— To, co mówiła wam nauczycielka, jest naprawdę ważne i w całości się z nią zgadzam.

Spróbuję ci to wyjaśnić, w prosty sposób. — Mama chwilę pomyślała, a potem zaczęła tymi słowami:

— Pamiętasz bajkę o zaczarowanej studni życzeń?

Zuzia kiwnęła głową.

— W tamtej bajce małe kaczuski odnalazły magiczną studnię. Kiedy podchodziły i wrzucały monetę, mogły wypowiedzieć swoje pragnienia, a studnia je spełniała. Jeśli sobie dobrze przypomnisz, aby znaleźć tę studnię, małe kacuszki przemierzyły niemal cały świat wzdłuż i wszerz, a w dodatku, aby do niej dotrzeć, kierowały się specjalną mapą i wskazówkami wielkiego czarodzieja. Tak naprawdę była to tylko bajka. Nie istnieje żadna studnia życzeń znajdująca się na krańcu świata. Nie ma także żadnej mapy, która by do niej prowadziła. Nie znajdziesz również czarodzieja, który by wskazał ci do niej drogę.

Na twarzy małej kacuszki nagle pojawił się smutek. Prawdopodobnie Zuzia wierzyła w istnienie takiej magicznej studni spełniającej życzenia. Tymczasem mama powiedziała właśnie, że była to

tylko opowiadka dla dzieci. Mama oczywiście dostrzegła zawiedzioną minę córeczki, więc podjęła opowieść:

— Prawda, kochanie, jest taka, że takie magiczne studnie istnieją. Ale wcale nie na samym końcu świata. One znajdują się w każdym z nas. Każdy ma swoją magiczną studnię życzeń, która spełnia tylko jego życzenia. Nie trzeba mieć żadnej mapy ani nie potrzeba pomocy czarodzieja. Nie potrzeba długotrwałej wędrówki, aby ją znaleźć. Wystarczy jedynie poprosić, a ona spełni każde twoje życzenie. W dodatku nie musisz do niej niczego wrzucać. Nie potrzebujesz żadnych monet. Spełnianie marzeń jest całkowicie darmowe.

— Mamo, czy to, co mówisz, to prawda?! — Zuzia słuchała mamy jak zaczarowana.

— Oczywiście że to prawda — mama pogładziła kaczusię po skrzydełkach i po główce. — Każdy ją ma, ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z jej istnienia. Niektórzy przeżywają całe swoje życie, nie wiedząc, że ją mają. Takie zwierzęta są zazwyczaj bardzo nieszczęśliwe.

— Czy to znaczy, że wystarczy, iż wypowiem życzenie i moja studnia je spełni? — dopytywała Zuzia.

— W sumie to tak — podjęła dalsze wyjaśnienia mama. — Już samo wypowiedzenie życzenia sprawia, że studnia zaczyna jego realizację. Jednak jej prawdziwa potęga zostaje uruchomiona dopiero wtedy, gdy zawrzesz z nią umowę. A taka umowa jest ważna dopiero wtedy, gdy zostanie zapisana na kartce papieru. Kiedy sformułowane życzenie zostanie zapisane, nic na świecie nie jest w stanie przeszkodzić twojej studni życzeń, aby je zrealizowała.

— Aha, to po to jest to całe zapisywanie celów! — wykrzyknęła nagle Zuzia. — Teraz zacznę to wszystko rozumieć. Tylko że nasza pani mówiła jeszcze o jakichś zasadach „jak formułować nasze cele”. Ale ja niewiele z tego zapamiętałam. Czy ty, mamo, wiesz coś na ten temat?

— Oczywiście, kochanie. Każdy, kto chce realizować swoje cele, musi znać te zasady. — Mama spojrzała znacząco na swoją córkę. — Te zasady nie są trudne, ale większość zwierząt nie ma o nich

pojęcia lub o nich zapomina. Wtedy formułują życzenia w sposób niewłaściwy i zamiast spełnionych marzeń dostają nędzne ochłapy lub wręcz porażki.

— Ale dlaczego studnia życzeń robi im takie psikusy? — Zuzia była zaskoczona. — To nieładnie z jej strony.

— To nie jest złośliwość studni ani jej chęć zrobienia psikusa. Ona zawsze spełnia dosłownie to, o co ją prosisz. Jeśli zapiszesz nieodpowiednie życzenie, to właśnie takie zostanie spełnione — nieodpowiednie.

— Czy wyjaśnisz mi, mamo, te zasady i podasz odpowiednie przykłady? Może wtedy lepiej to zrozumiem i zapamiętam.

— Oczywiście, córeczko. To bardzo dobry pomysł. Weź kartkę papieru i ołówek. Podyktuję ci te zasady, a ty zapiszesz je sobie i zachowasz na zawsze, aby nigdy o nich nie zapomnieć.

Kaczuszką wybiegła z kuchni. Chwilkę potem rozsiadła się ponownie przy kuchennym stole, uzbrojona w ołówek i czystą kartkę papieru.

— Możemy zaczynać?

Zuzia kiwnęła lebką i zakwakała z uśmiechem na dziobie. — Jestem gotowa.

— Po pierwsze twój cel powinien być dokładny, tak aby studnia życzeń nie musiała zgadywać, co tak naprawdę miałaś na myśli. Jeśli na przykład napiszesz „chcę być bogata”, studnia nie będzie wiedziała, czego tak naprawdę oczekujesz. Dla jednych bycie bogatym to posiadanie własnej chatki w lesie, a dla kogoś innego cała skrzynia klejnotów nie oznacza bogactwa. Musisz być więc konkretna.

— A jeśli napiszę, że „Chciałabym mieć dwadzieścia złotych monet”, czy to będzie dobrym życzeniem.

— Tak, to jest właśnie konkretne postawienie celu. Drugą ważną cechą zapisywanych celów jest ich ściśle określenie w czasie. Należy określić dokładnie, kiedy spodziewasz się dany cel zrealizować. Na przykład: „Za rok, to jest 20 maja 2014 roku będę posiadała dwadzieścia złotych monet”. Z tak zapisanym życzeniem twoja studnia poradzi sobie bez trudu.

Zuzia skrupulatnie notowała każde wypowiedziane przez mamę słowo. Starła się pisać jak naj-

staranniej, aby nie mieć problemów z późniejszym odczytaniem tych zasad. W końcu postawiła kropkę na końcu zdania, odwróciła głowę w stronę mamy i zapytała:

— Czy to już wszystko?

— Te dwie zasady są najistotniejsze, jednak nie są wystarczające. Zapisując swoje życzenie, należy być ostrożnym, aby nie wpaść w pułapkę. Otóż nasze studnie życzeń mają swoje ograniczenia. Na przykład nie istnieje dla nich słowo „NIE”. Za każdym razem, gdy spisując swój cel, ktoś użyje słowo „NIE”, jego studnia życzeń pomija je i przez to całkowicie zmienia sens życzenia. Kiedy zapiszesz: „nie będę robiła tego lub tamtego”, twoja studnia życzeń przeczyta jedynie „będę robiła to lub tamto”. W ten sposób spełnione zostaje życzenie odwrotne do zamierzonego. Tak wiele zwierząt prosi swoje studnie życzeń o to, aby nie były głodne lub aby nie były chore. A w efekcie dostają od swoich studni głód i choroby.

— Nie zdawałam sobie sprawy z tego, jak ważne jest odpowiednie formułowanie swoich celów. Czy słowo „NIE” to jedyna pułapka, czy też jest ich więcej?

— Są jeszcze inne, choć odrobinę mniej groźne. Innymi pułapkami są słowa „chciałabym”, „chcę”, a także „pragnę”. Studnia życzeń traktuje je dosłownie i sprawia, że nadal chcesz czy też nadal pragniesz.

— A więc zamiast „chcę mieć dwadzieścia złotych monet”, powinnam napisać „mam dwadzieścia złotych monet”, czy tak?

— Tak, córeczko. Jesteś bardzo pojętna, znacznie bardziej, niż ja byłam w twoim wieku. Szybko się uczysz.

— A co powinnam zrobić potem? — Zuzia okazała się bardzo dociekliwą słuchaczką.

— Jak to potem?

— No, jak już napiszę na kartce papieru swoje życzenie, ten swój cel, to co mam zrobić z tą kartką? Czy mam ją wrzucić do studni?

— Oczywiście że nie. Studnia, o której mówię, znajduje się wewnątrz każdego z nas i nie da się jej odnaleźć w sensie fizycznym. To znaczy, że nie da się jej zobaczyć i dotknąć. Ale można ją sobie wyobrazić. Można w tym wyobrażeniu wrzucić zapisane życzenie głęboko do jej wnętrza. Ale tak na-

prawdę nie jest to konieczne. Wystarczy, że życzenie zostało zapisane, a już podpisałaś kontrakt ze swoją studnią. Dla lepszego efektu warto swoje najważniejsze cele nosić przy sobie. Na przykład w kieszonce pod skrzydelkiem. A dla osiągnięcia piorunujących efektów można to zaklęcie odczytywać po kilka razy w ciągu dnia. Studnie życzeń uwielbiają słuchać zawartego w kontrakcie życzenia odczytywanego przez ich właściciela. A kiedy go słyszą, wzmagają swoje starania, aby to życzenie spełnić.

— Mamo, a co jeśli ktoś, na przykład malutka kacuszka lub kurczaczek, nie potrafi jeszcze pisać?

— To bardzo dobre pytanie — pochwaliła mama. — Wtedy wystarczy wziąć kredki lub ołówek i narysować to, o czym się marzy. Studnia życzeń na pewno zrozumie, co jej właściciel miał na myśli. Taki rysunek jest traktowany jak spisany kontrakt i studnia życzeń na pewno spełni przedstawione na nim życzenie.

— To wspaniale! — Zuzia zarzuciła swoje malutkie skrzydelka na szyję mamy. — Wiesz, mamo, szkoda, że to nie ty jesteś naszą nauczycielką. Gdybyś ty tłumaczyła nam lekcję na temat stawiania celów,

na pewno więcej dzieci by ją zrozumiało i nauczyło się, jak ważna jest ta umiejętność. — Zuzia zamyśliła się przez chwilę, a potem zwróciła do mamy: — A czy mogę opowiedzieć o studni życzeń gąsce Tosi? Ona jest moją najlepszą przyjaciółką, a jej rodzice są bardo biedni. Zapewne nie mają pojęcia o tym, jak zapisywać życzenia do ich magicznej studni. Mam nadzieję, że ta opowieść odmieni ich życie.

— Ja też mam taką nadzieję — mama objęła Zuzię swoim długim skrzydłem. Jeszcze nigdy nie była tak dumna ze swojej córeczki. — To cudownie, że pomyślałaś o swojej koleżance, córeczko. Jesteś wspaniałą kaczuszką.

— Dzięki, mamo. Ty też jesteś wspaniała — powiedziała Zuzia, odwzajemniając uścisk.

Chwilę potem mama zabrała się za gotowanie obiadu. Zuzia nie traciła czasu. Zaraz zabrała się za spisywanie swojego pierwszego oficjalnego kontraktu z magiczną studnią życzeń.

To był początek jej wielkiej przygody zwanej szczęśliwym życiem. Życiem pełnym wspaniałych przygód, zrealizowanych marzeń i niezliczonej liczby spełnionych życzeń.

ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ



Oskar i reszta

Ewa Pałczyńska-Winek

Niesamowicie zabawne opowiadania, często zakończone jeszcze śmieszniejszymi pointami. Wciągają bez granic!

Poczucie humoru to niesamowicie istotna rzecz, która bardzo przydaje się w życiu. Jestem pewien, że ty też masz duże poczucie humoru i lubisz czytać zabawne opowiadania. Jeśli tak właśnie jest, to już za chwilę na twojej twarzy pojawi się uśmiech od ucha do ucha. Tak właśnie działa na czytelników zbiór opowiadań zatytułowany *Oskar i reszta*. Książka opowiada o małym chłopcu Oskarze, który próbuje porozumieć się ze swoimi rodzicami, co owocuje szeregiem niezwykle zabawnych nieporozumień. Odkrywa także nowe zastosowania wielu znanych powiedzonek, którymi posługują się zarówno dorośli, jak i dzieci.

Francuzi mają Mikołajka, Polacy mają Oskara! Nie sposób nie zauważyć podobieństwa opowiadań zawartych w tej książce do niesamowicie popularnego cyklu opowiadań o Mikołajku, które są na listach bestsellerów w wielu księgarniach.

Książkę możesz zamówić na stronie wydawnictwa Złote Myśli:

[HTTP://OSKAR.ZLOTEMYSLI.PL](http://oskar.zlotemyсли.pl)

ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ



ABC Mądrego rodzica. Inteligencja twojego dziecka

Jolanta Gajda

Wyobraź sobie, że Twoje dziecko jest już duże. Patrzysz na jego osiągnięcia. Patrzysz, jak dzielnie radzi sobie z życiem, jak pozytywną i szczęśliwą jest osobą. Wiesz, że warto było zgłębiać tajniki rozwijania naturalnej inteligencji dziecka, gdy było jeszcze małe. Wiesz, że Twoje codzienne właściwe działania, Twoje podejście i wiedza zaprocentowały... Zgodzisz się ze mną, że trudno o większą satysfakcję, prawda?

Dzięki tej książce lepiej poznasz swoją pociechę, dostrzeżesz cechy, które dotychczas umykały Twojej uwadze, zobaczysz to, co autorka widzi w każdym dziecku bez wyjątku – olbrzymi potencjał i niesamowite pokłady możliwości, które tylko czekają na to, by je odkryć i rozwinąć.

Dowiesz się:

- ☞ Czym jest inteligencja językowa i jakie działania podjąć, by ją rozwijać u swojego malucha.
- ☞ Dlaczego „nie taki diabeł straszny...”, czyli jak rozwinięsz u dziecka inteligencję logiczno-matematyczną.
- ☞ Jakie ćwiczenia i zabawy stosować, by rozwinąć inteligencję wizualno-przestrzenną, naukową i emocjonalną.
- ☞ Jak zachęcić dziecko do nauki i zdobywania nowych umiejętności, np. nauki języków.

Nie ma na co czekać. Działaj teraz, zdobądź wiedzę, która pozwoli rozwinąć intelekt Twojego dziecka i pozwoli mu osiągnąć szczyty w dorosłym życiu.

Książkę możesz zamówić na stronie wydawnictwa Złote Myśli:

[HTTP://INTELENCJA-DZIECKA.ZLOTEMYSLI.PL](http://inteligencja-dziecka.zlotemysli.pl)